



Sygn. akt II CSKP 9/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marian Kocon (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Strzelczyk

SSN Maria Szulc

w sprawie z powództwa M. L.

przeciwko A. D. i D. D.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 3 lutego 2021 r.,

skargi kasacyjnej powódki

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 13 czerwca 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 13 czerwca 2018 r. oddalił apelację powódki M. L. od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 18 lipca 2017 r., którym

oddalono żądanie powódki m.in. zasądzenia od pozwanych A. D. i D. D. kwoty 142 500,00 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania.

Sąd ustalił, że powódka zamieszkuje lokal nr 6 a powodowie nr 9 w tym samym budynku. W okresie od 1997 r. do 2013 r. kilkakrotnie doszło do zalania przez pozwanych mieszkania powódki. Najpoważniejsze w skutkach miało miejsce w dniu 10 sierpnia 2008 r., które objęło wszystkie pomieszczenia przynależne do lokalu powódki.

Sąd uznał, że powódka nie wykazała, aby w wyniku zalania jej mieszkania uległy zniszczeniu dzieła jej autorstwa (odszkodowanie - 1120000 zł) oraz doznała uszczerbku na zdrowiu (zadośćuczynienie - 30000 zł).

Skarga kasacyjna powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego - oparta na podstawie drugiej z art. 398³ k.p.c. - zawiera zarzut naruszenia art. 322, 232 zd. 2 k.p.c., i zmierza do uchylenia tego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rację ma Sąd Apelacyjny, kiedy twierdzi, że pewna zbieżność pomiędzy ujawnieniem się u powódki przepukliny pachwinowej, a zalaniem jej mieszkania nie przesądza o istnieniu między nimi relacji kauzalnej. Niemniej pominął, że może ona za nią przemawiać. Zasadnie przeto podnosi skarżąca, że Sąd Apelacyjny z naruszeniem art. 232 zd. 2 k.p.c. zaniechał przeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii biegłego lekarza na tę okoliczność w sytuacji uznania przez Sąd pierwszej instancji, z naruszeniem art. 228 § 2 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., które legło u podłoża oddalenia żądania zasądzenia zadośćuczynienia, że mechanizm powstania przepukliny znany jest temu Sądowi z urzędu.

Przeszkody do przeprowadzenia tego dowodu nie stanowi bowiem kontradiktoryjny model procesu. Trudno w okolicznościach sprawy twierdzić, że ścisłe przestrzeganie zasady kontradiktoryjności lepiej służy wyjaśnieniu okoliczności sprawy i ustaleniu jej rzeczywistego stanu. Aktywne zachowanie sądu, korzystającego z możliwości przewidzianej w art. 232 zdanie drugie k.p.c., pozwoli natomiast zapobiec ewentualnemu pozbawieniu skarżącej, osoby w podeszłym wieku, ochrony prawnej w zakresie dochodzonego zadośćuczynienia. Nie ma zaś

niebezpieczeństwa, że z powodu dopuszczenia z urzędu tego dowodu sąd mógłby wykroczyć - wbrew zasadzie dyspozycyjności - poza lub ponad żądanie pozwu, gdyż dowód ten dotyczy okoliczności przytoczonej przez skarżącą i stanowiącej element podstawy faktycznej uzasadniającej dochodzone roszczenie.

W okolicznościach sprawy nie ma również obaw, że przeprowadzenie dowodu z urzędu naruszy zasadę bezstronności sądu i równości stron. Ustalenie relacji kauzalnej leży w interesie obu stron. Istotnego znaczenia nie ma także okoliczność, że koszty przeprowadzenia dowodu z urzędu tymczasowo poniesie Skarb Państwa skoro skarżąca korzysta ze zwolnienia od kosztów sądowych i nie można jej skutecznie zarzucić, iż niezgłoszenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego było podyktowane chęcią uniknięcia wydatków.

Przeszkody do dopuszczenia dowodu z urzędu nie stanowi też okoliczność, że skarżącą w sprawie reprezentował zawodowy pełnomocnik, gdyż nie wyłącza ona bezwzględnie możliwości przeprowadzenia dowodu niewskazanego przez strony.

Co się zaś tyczy oddalenia roszczenia z tytułu, jak twierdzi skarżąca, zniszczenia dzieł jej autorstwa, to Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu pierwszej instancji, że skarżąca nie wykazała, by prace te rzeczywiście istniały. Przychylił się przy tym do oceny zeznań skarżącej w charakterze strony oraz jej córki za niewiarygodne. Za tą oceną ma przemawiać okoliczność, że żaden z pozostałych świadków nie widział tych prac, a ponadto zaniechanie przez skarżącą zabezpieczenia dowodów ich zniszczenia.

Nie budzi wątpliwości, że o braku wiarygodności można wnioskować przede wszystkim z oceny samych zeznań przy uwzględnieniu logicznego powiązania tych zeznań z całością materiału dowodowego. Niemniej jednak celowe jest w takim przypadku wnikliwsze wypytywanie, w sprawie, córki skarżącej, jak i skarżącej o faktach, aniżeli uczynił to Sąd pierwszej instancji. Ogólnikowość ich skutkuje wadliwością w postaci braku jednoznacznej wymowy tych dowodów, uniemożliwiającą właściwą ocenę materiału dowodowego. Eliminacja tej wadliwości wymaga ponowienia dowodu z zeznań skarżącej i jej córki i dokładnego ich przesłuchania obejmującego jak choćby opis poszczególnych prac, które uległy

zniszczeniu, opis miejsca i warunków ich przechowywania w tym okoliczności w jakich uległy uszkodzeniu i stanu po uszkodzeniu, a także wyjaśnienia, co skarżąca zrobiła z tymi uszkodzonymi pracami. Szczegółowe w tym zakresie zeznania mogłyby bowiem posłużyć za materiał do ustalenia przez Sąd, czy faktycznie uszkodzeniu uległy prace skarżącej, w jakim rozmiarze, i ewentualnie ich wartości rynkowej przy pomocy biegłego.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.

jw